

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/95337,Pamiec-o-Katyniu-dodatek-historyczny-IPN-do-Kuriera-Szczecinskiego-z-10-kwietnia.html>
26.02.2026, 17:40

„Pamięć o Katyniu” – dodatek historyczny IPN do „Kuriera Szczecińskiego” z 10 kwietnia 2020

10.04.2020

10 kwietnia 2020 r. Dodatek historyczny przygotowany przez Oddział IPN w Szczecinie dla upamiętnienia 80. rocznicy zbrodni katyńskiej

W numerze:

- „Mocny cios wymierzony w polskie elity”. Zbrodnia Katyńska załącznikiem Polski Ludowej. Z dr. Pawłem Skubiszem, dyrektorem Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, rozmawia Alan Sasinowski
- dr hab. Sebastian Ligarski, *Zbrodnia Katyńska i jej ujawnienie*
- dr hab. Sebastian Ligarski, dr Grzegorz Majchrzak, *Katyń: bitwa o prawdę w PRL*
- Marzena Szulc, *Żywi w naszej pamięci – Ofiary Zbrodni Katyńskiej*
- Magdalena Ruczyńska, *Pamięć nie dała się zgładzić*
- Tomasz Dźwigał, *Dzieje pamiątek po Julianie Grunerze, ofierze zbrodni*
- dr hab. Sebastian Ligarski, *Zmowa milczenia*

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

PAMIĘĆ O KATYNIU



Uroczystości przy pomniku Krzyż Katynia na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie

Fot. M. MANOWSKI



Katyni ocalić od zapomnienia – Dąb Pamięci dla uhonorowania Romana Trębskiego, leśnika zamordowanego w Charkowie

Fot. M. MANOWSKI



Fot. M. MANOWSKI

„Mocny cios wymierzony w polskie elity”. Zbrodnia Katyńska załącznikiem Polski Ludowej

Z dr. Pawłem Skubiszem, dyrektorem Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, rozmawia Alan Sasinowski

– Co przesądziło o tym, że radzieckie Biuro Polityczne zdecydowało się wiosną 1940 na zamordowanie polskich jeńców z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku?

– Zbrodnia Katyńska miała charakter wielowymiarowy. Można tutaj wskazać przyczyny narodowościowe. Ofiary w przeważającej części stanowili oficerowie Wojska Polskiego narodowości polskiej. Dla sowieckiego tyraństwa Józefa Stalina, który brał udział w przegranej dla bolszewików kampanii z 1920 r. w Polsce, nasz kraj był zniechęconym wrogiem, który należało przykładnie ukarać. Ostrze represji wymierzono więc w kadrę dowódczą Wojska Polskiego, które to zatrzymało czerwony podbój Europy na linii Wisły, a później kładło kłosa oddziałom Armii Czerwonej.

– A inne przyczyny?

– Można też w tej zbrodni dopatrzeć się powodów politycznych. Zamordowani stanowili grupę „wrogów ludu” czy też, jak ich inaczej określano, politycznie obcych. W opinii kierownictwa Związku Sowieckiego, na czele z Józefem Stalinem i Ławrientijem Beria (szefem NKWD), oficerowie Wojska Polskiego ukształtowani w etosie niepodległościowym, lojalni złożonej przysiędze, byli „zatwardziali”, nierokującymi poprawy wrogami ZSRS”. Otwarta niechęć ze strony polskich oficerów do Sowietów utwierdzała tych ostatnich w przekonaniu, że nie ma innej możliwości jak tylko zagłada w katowniach NKWD. Ponadto trzeba jeszcze zwrócić uwagę na elementy inżynierii społecznej realizowanej z całą bezwzględnością i w bestialski sposób przez władze sowieckie. Większość osadzonych w obozach specjalnych NKWD w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku stanowili przedstawiciele elit, inteligencji lub osób wywodzących się z kręgów ziemiankich czy też różnego rodzaju posiadaczy i właścicieli. A więc warstw społecznych, które w ZSRS zostały eksterminowane już w latach dwudziestych i na początku lat trzydziestych



Fot. R. KURZBA

XX wieku. Taki sam los musiał więc spotkać polskich oficerów, a także ich rodziny zesłane na niehumanitarną ziemię, czyli na Syberię oraz do Kazachstanu.

– Iu jeńców zginęło w Katyniu i w pozostałych miejscach zbrodni? Co mówi nam na ten temat najnowszy stan badań?

– Historycy oceniają, że w Zbrodni Katyńskiej zamordowano niemal 22 tysiące polskich obywateli. Oczywiście przymiotnik „katyński” jest tutaj umownym terminem dla szeregu zbrodni dokonanych przez NKWD w kwietniu i maju 1940 r. w Katyniu, Charkowie, Kalininie (Twerze), Kijowie, Mińsku i innych miejscach na terenie ZSRS, na podstawie decyzji Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wschodniozwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewi-

ków) z 5 marca 1940 r. Dokładnej liczby zamordowanych nie możemy jednoznacznie ustalić z powodu nieodnalezienia (lub raczej niedostępności) stronie polskiej przez władze Federacji Rosyjskiej (lub Białorusi) tak zwanej listy białoruskiej, czyli imiennego wykazu osób straconych w ramach tej zbrodni na terenie BSRS.

– Wiosną 1940 r. zostali zamordowani przedstawiciele polskiej elity. Jedną z opinii głosi, że była to strata dla naszego państwa o takiej skali, że odczuwamy ją do dziś. Czy zgodzi się pan z tą tezą?

– Tak, ma pan rację. To bardzo mocny cios wymierzony w nasze polskie narodowe elity. W dodatku w elity myślące kategoriami wolnej Polski, której suwerenność trzeba było

wywalczyć w latach 1918-1921. Co więcej – elity, które zaangażowały się osobiście w walkę o niezależny byt państwowy u progu niepodległości, a później w trudzie i z wyrzeczeniami budowały strukturę państwową II Rzeczypospolitej, rozwijały naukę, oświatę czy budowały podstawy gospodarcze młodego państwa, odrodzonego po 123 latach zaborów. Zbrodnia Katyńska, w połączeniu ze zbrodniami niemieckimi, wymierzonymi w polską inteligencję, znacznie uszczupliła tę ważną część naszego społeczeństwa. To dlatego historycy mówią, że zbrodnia ta stała się jednym z istotnych elementów umożliwiających utworzenie pod kuratelą Związku Sowieckiego Polski Ludowej, rządzonej później przez niemal pół wieku przez reżim komunistyczny. Skutki Zbrodni Katyńskiej odczuwalne są także w innych przestrzeniach, w różnych dziedzinach życia naukowego, oświaty, gospodarki czy choćby opieki zdrowotnej. Tych nauczycieli, lekarzy, naukowców, pracowników administracji, handlu czy przemysłu po prostu zabrakło w zniszczonej wojną Polsce. Nie mogli nadal służyć współobywatelom swoją pracą, wiedzą i doświadczeniem.

Innym ważnym skutkiem zbrodni stały się poważne problemy natury społecznej i psychologicznej, które dotknęły rodzin polskich oficerów zamordowanych przez NKWD w 1940 r. Pozbawiane mężów i ojców, często głównych lub jedyńskich żywicieli rodziny, znalazły się na skrajnej nędzy. A jednocześnie doświadczały ogromnej pustki w życiu osobistym czy emocjonalnym. W równym stopniu dotyczy to także innych dzieci z pokolenia II wojny światowej, niosącego na swoich barkach długofalowe skutki traumy tamtych czasów.

– Rosjanie przez długie lata wypierali się swojego sprawstwa. Na ile powszechna wśród Polaków była wiedza na temat Katynia w czasie wojny?

Dokończenie na str. 11

#ZOSTAŃWDOMU

ODDZIAŁ IPN W SZCZECINIE
ONLINE NA @IPN.SZCZECIN



Filmowy cykl dokumentalny „Szpieczy”
[wtorki i czwartki o 11.30]

• „Małżonkowie wywiadu” – 14 kwietnia • „Pamiętka z Bangkoku” – 16 kwietnia • „Kropla krwi” – 21 kwietnia • „Silesia” – 23 kwietnia

Debaty #MojaNiepodległa [środy o 11.30]

• „Zamach majowy 1926 r.” – 15 kwietnia • „W kierunku wojny. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej” – 22 kwietnia • „Blaski i cienie II Rzeczypospolitej” – 29 kwietnia

Dokończenie ze str. I

– Ze Zbrodnią Katyńską związane było tak zwane kłamstwo katyńskie. Po zawarciu układu Sikorski-Majski w lipcu 1941 r., czyli odnowieniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rządem Polskim na Uchodźstwie a ZSRS, podjęto próby poszukiwań zaginionych, jak wówczas sądzono, 10 tysięcy oficerów Wojska Polskiego. Sowieci udzielali odpowiedzi wymijających lub wprost kłamliwych, jak w rozmowie Józefa Stalina z generałami Władysławem Sikorskim i Władysławem Anderssem. Wówczas przywódcy

– Co ze Zbrodni Katyńskiej wynika dla nas dzisiaj? Jaka płynnie z niej nauka?

– Przede wszystkim taka, że zawsze warto walczyć o prawdę. Nawet jeśli jest ona strzeżona jako jedna z najbardziej chronionych tajemnic państwa totalitarnego, jakim bez wątpienia był Związek Sowiecki. Pokolenia Polaków, już od czasów II wojny światowej, oczekiwały od komunistycznych przywódców ZSRS odpowiedzi na pytanie o los tysięcy polskich oficerów, którzy, jak się później okazało, zostali zamordowani w Zbrodni Katyńskiej. Nieustanna

uznaje Zbrodni Katyńską jako zbrodni przeciwko ludzkości czy zbrodni ludobójstwa. Choć niewątpliwie nosi ona takie znamiona.

– Czy nie jest tak, że Katyń był o wiele ważniejszym wydarzeniem dla Polaków w PRL-u, gdy nie można było o nim oficjalnie mówić, niż w wolnej Polsce, gdy było już można mówić o wszystkim?

– Byłbym daleki od takiego stwierdzenia. W PRL nie można było mówić prawdy o Katyniu. W czasach stalinowskich szło się za to do więzienia. Później cenzura dbała o to, by o Katyniu nie mówić nic, a jeśli już, to tylko w kontekście zbrodni niemieckiej. W otwarty sposób mówiono i pisano o tej zbrodni tylko w wolnym świecie, na Zachodzie. Podobnie starano się to robić w tak zwanym drugim obiegu, ale dopiero wraz z powstaniem środowisk opozycyjnych na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Upamiętnieniem Zbrodni Katyńskiej, w sensie badań naukowych, relacji rodzin, upamiętnień w przestrzeni publicznej, zajęto się w Polsce dopiero po 1990 r. Uważam, że jako społeczeństwo zrobiliśmy bardzo dużo, aby uczcić pamięć polskich oficerów zamordowanych na wschodzie. I nadal to robimy. Rodziny Katyńskie są stale wspierane przez władze państwowe, samorządowe, Wojsko Polskie, Policję, Urząd ds. Kombatantów i oczywiście Instytut Pamięci Narodowej. Ale o pamięć dbają też nauczyciele, przekazując choćby wiedzę na temat gehenny Polaków w okresie II wojny światowej w ZSRS w ramach lekcji historii czy rocznicowych uroczystości, w których licznie biorą udział wraz



79. rocznica Zbrodni Katyńskiej – Szczecin, 12 IV 2019 r., kwiaty składa dyrektor Oddziału IPN w Szczecinie dr Paweł Skubisz. Fot. M. MNKOWSKI

ZSRS miał stwierdzić, że oficerowie polscy uciekli do Mandżurii. Prawdę ujawnili dopiero Niemcy, odkrywając zbiorowe mogiły Polaków w Katyniu, najprawdopodobniej w lutym 1943 r. Od razu starali się też wykorzystać to, wskazując Sowieć jako odpowiedzialnych za mord Polaków. W efekcie doszło do zerwania stosunków dyplomatycznych między Rządem RP na Uchodźstwie a ZSRS i oskarżeniem Niemców o dokonanie tej zbrodni. Tak narodziło się kolejne kłamstwo katyńskie, które z czasem starano się wzmocnić poprzez preparowanie dowodów zbrodni, zarówno poprzez specjalną grupę NKWD pod kierownictwem Wsiewołoda Mierkułowa, jak i później przez tak zwaną specjalną komisję Nikołaja Budrenki. W Polsce Ludowej, po 1944 r. przypisywanie odpowiedzialności Sowiećom było traktowane jako przestępstwo, a osoby, które się tego dopuściły, były represjonowane. W czasach stalinowskich nawet karą więzienia. Co istotne, zerwanie stosunków ZSRS z Rządem Polskim w Londynie dało Stalinowi wolną rękę w tworzeniu podwalin pod nowy komunistyczny rząd nad Wisłą, który został pierwotnie zainstalowany przez Sowiećów w Lublinie w lipcu 1944 r. W taki oto sposób Zbrodnia Katyńska stała się załącznikiem Polski Ludowej!

walka o prawdę doprowadziła po pięćdziesięciu latach, w kwietniu 1990 r., do ujawnienia przez Michała Gorbaczowa, ostatniego przywódcę ZSRS, oryginalnych dokumentów NKWD o zagładzie polskich oficerów



Memorial Juliana Grunera – Bukoław 12K BIATHLON

Fot. M. RUCZYŃSKA

w 1940 r. Niestety nikogo z odpowiedzialnych, bezpośrednich sprawców zbrodni nie ukarano, choć w latach dziewięćdziesiątych z całą pewnością zylili jako emerytowani funkcjonariusze komunistycznego aparatu represji ZSRS. Do dziś Federacja Rosyjska nie

z wychowankami w kwietniu i we wrześniu.

– Co szczeciński IPN robi, aby wiedzę o Katyniu upowszechniać?

– Szczeciński Oddział IPN od początku istnienia wspiera środowiska Rodzin Katyńskich. Wspólnie przy-



Memorial Juliana Grunera – bieg Mały Julek Run

Fot. M. RUCZYŃSKA

gotowaliśmy trzy wystawy poświęcone tej tematyce, w tym najnowszą zatytułowaną „Świat zgładzony w Katyniu”, a prezentującą wybrane postacie żołnierzy Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza, policjantów, lekarzy, nauczycieli, których rodziny zamieszkały po II wojnie

tową połączoną z edukacją o Zbrodni Katyńskiej i zamordowanych polskich bohaterach.

Ponadto Oddział IPN w Szczecinie przygotowuje trwałe upamiętnienia. Przykładem takiego działania jest tablica poświęcona lekarzom i farmaceutom, którą umieściliśmy



Katyń ocalić od zapomnienia – Dąb Pamięci dla uhonorowania podporucznika Franciszka Czernaka

Fot. M. MNKOWSKI

światowej na Pomorzu Zachodnim. W tutejszym archiwum staramy się zbierać, konserwować, przechowywać i udostępniać pamiątki rodzinne po polskich oficerach, a przekazywane nam przez krewnych. Najlepszym przykładem jest tutaj kolekcja pamiątek od pani Ewy Gruner-Zarneckiej po swoim ojcu Julianie Grunerze – oficerze Wojska Polskiego, sportowcu, olimpijczyku i lekarzu. Co roku organizujemy też kolekcję pamięci Juliana Grunera w postaci biathlonu – biegu po Puszczy Bukowej połączonym ze strzelaniem. Sport i wojsko były ważną częścią życia Juliana, dlatego staramy się o tym nie zapominać w ramach naszych działań. Niestety, tegoroczna sytuacja epidemiczna uniemożliwiła nam tę szlachetną rywalizację spor-

wspólnie z władzami Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego na budynku rektoratu tej uczelni. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich inicjatyw realizowanych przez szczeciński IPN. Jest ich zdecydowanie więcej. Niemniej na koniec chciałem podkreślić, że zawsze współdziałamy z przedstawicielami Stowarzyszenia Katyń w Szczecinie, czyli krewnymi osób zamordowanych w tej okrutnej zbrodni, a mieszkającymi na Pomorzu Zachodnim. Członkom tego stowarzyszenia chciałem w tym miejscu serdecznie podziękować za współpracę i to trwanie przy pamięci o ich ojcach i dziadkach zamordowanych przez NKWD osiemdziesiąt lat temu. To zaszczyt i przyjemność móc z Państwem współpracować. ©

– Dziękuję za rozmowę.

1940

2020

80.
ROČZNICA

KATYŃ

ZBRODNI
KATYŃSKIEJ

Pliki do pobrania

[„Pamięć o Katyniu” - dodatek historyczny IPN \(PDF do pobrania\) \(pdf, 22.54 MB\)](#)
